

Lesley A. Beaumont, *Childhood in Ancient Athens: Iconography and Social History*, Routledge Monographs in Classical Studies, London–New York 2012, s. XVI, 303.

Przyczyn wzrostu zainteresowania i tym samym ogromnego przyrostu liczby publikacji, wydanych w ostatnich latach, a dotyczących najróżniejszych aspektów życia rodzinnego w starożytności klasycznej<sup>1</sup>, trudno szukać — jak w przypadku innych trendów badawczych w naukach humanistycznych — w zmianie podejścia metodologicznego czy przyjęciu niekonwencjonalnego kwestionariusza i nowej perspektywy badawczej. Najrozmaitsze aspekty dzieciństwa w starożytnej Grecji były na przestrzeni ostatniego stulecia przedmiotem rozlicznych rozpraw, których autorzy — czy to od strony archeologicznej<sup>2</sup>, czy też dogłębnej analizy materiału literackiego<sup>3</sup> — próbowali uchwycić charakterystyczne dla społeczeństw antycznych formy socjalizacji dzieci, więzy i relacje rodzinne oraz w wielu przypadkach umożliwiły lepsze poznanie tego ważnego, jeśli nie podstawowego, elementu funkcjonowania społeczeństw antycznych.

Dziś nikt chyba nie wierzy w, jeszcze niedawno z przekonaniem powtarzane stwierdzenie, że miłość do dzieci jest wynalazkiem dopiero epoki nowożytnej, podczas gdy wcześniej miał rzekomo dominować rzeczowy i chłodny stosunek do nich jako następców, kolejnych wykonawców roli społecznej przewidzianej przez społeczność. Choć rze-

---

<sup>1</sup> Niech przywołane zostaną *exempli gratia*: *A Companion to Families in the Greek and Roman Worlds*, red. B. Rawson, Malden 2011; *Families in the Greco-Roman World*, red. R. Laurence, A. Strömberg, London–New York 2011; B.S. Strauss, *Fathers and Sons in Athens*, Princeton 1994; N. Demand, *Birth, Death, and Motherhood in Classical Greece*, Baltimore 1994; P. A. Watson, *Ancient Stepmothers: Myth, Misogyny and Reality*, Leiden 1995; C. B. Patterson, *The Family in Greek History*, Cambridge MA 1998; S. B. Pomeroy, *Families in Classical and Hellenistic Greece. Representations and Realities*, Oxford 1997; *Coming of Age in Ancient Greece: Images of Childhood from the Classical Past*, red. H. Neils, J. H. Oakley, New Haven 2003; *Constructions of Childhood in Ancient Greece and Italy*, red. A. Cohen, J.B. Rutter, Princeton 2007; *Mothering and Motherhood in Ancient Greece and Rome*, red. L. Hackworth Petersen, P. Salzman–Mitchell, Austin 2012. W druku znajduje się m.in., *Handbook of Children and Education in the Graeco-Roman World*, red. J. Evans Grubbs, T. G. Parkin (Oxford University Press). Dobry przegląd badań oraz zwięzły i przejrzysty wykład tematu oferuje W. Schmitz, *Haus und Familie im antiken Griechenland*, München 2007.

<sup>2</sup> By przywołać tytułem przykładu pracę polskiej uczzonej: O. Hirsch–Dyczek, *Les représentations des enfants sur les stèles funéraires attiques*, Warszawa–Kraków 1983.

<sup>3</sup> Np. R. Kassel, *Quomodo quibus locis apud veteres scriptores Graecos infantes atque parvuli pueri inducantur describantur commemorentur*, Würzburg 1954.

czywiście nierzadko na przestrzeni wieków uważano nieletnich za *passive, the object of others' initiatives, to assume that all the meaningful work is done by adults, and that it is only adults who produce cultural innovations*<sup>4</sup>, dziś stosunek do małoletnich zmienił się w sposób diametralny. Powrót zainteresowania tą tematyką jest być może (po części przynajmniej) wynikiem przeobrażeń współczesnych społeczeństw i socjodemograficznych problemów dzisiejszych czasów.

Lesley A. Beaumont, autorki recenzowanej monografii, z pewnością nie można zaliczyć do *homines novi* w zakresie badań nad dziećmi i dzieciństwem w starożytnej Grecji. Od czasów swojej (nie wydanej drukiem) londyńskiej dysertacji z roku 1992 pt. „Studies on the Iconography of Divine and Heroic Children in Attic Red-Figure Vase-Painting of the Fifth Century BC”, opublikowała liczne mniejsze prace, ukazujące nie tylko doskonale opanowany warsztat metodologiczny, dogłębną znajomość tematu, ale i nierzadko oryginalność w analizie materiału ikonograficznego. Recenzowana książka, opatrzona zresztą znaczącym podtytułem „Iconography and Social History”, pomyślana została jako swego rodzaju synteza, będąca wynikiem spójnego i równoprawnego potraktowania źródeł materialnych i literackich, czyli komplementarnego ujęcia archeologa z ujęciem historyka czy filologa. Jest ona podzielona na dwie części, przy czym pierwsza (s. 1–42) stanowi swego rodzaju *prooimion* do części drugiej. Jest bowiem poświęcona rozważaniom metodologicznym i terminologicznym, podczas gdy druga (s. 43–211), stanowiąca trzon książki, jest dogłębną analizą „cyklu życia” osób nieletnich w starożytnych Atenach. Pracę zamyka bibliografia wraz z indeksem.

Czytelnik w pełni zasadnie może postawić pytanie, co wyróżnia tę pracę i nade wszystko — czy potrzebujemy kolejnej syntezy o koncepcji dzieciństwa oraz o postrzeganiu nieletnich w społeczeństwie archaicznych i klasycznych Aten? Zainteresowani tą tematyką mają przecież do dyspozycji bardzo dobre i wciąż aktualne prace Marka Golden'a czy Roberta Garland'a<sup>5</sup>. Beaumont nie uchyla się od udzielenia odpowiedzi, pierwszą część książki zaczyna bowiem krótkim przeglądem badań, by następnie przejść do przedstawienia zarysu i celów swojej pracy. Zdaniem badaczki liczne starsze rozprawy albo koncentrują się na pojedynczych aspektach tematu (np. na procesie edukacji czy socjalizacji w trakcie pewnych obrzędów inicjacyjnych), albo za podstawę mają wyłącznie jeden rodzaj materiału źródłowego (np. liczne studia o przedstawieniach dzieci na reliefach nagrobnych), co z konieczności prowadzi do powstania niepełnego, zafałszowanego wręcz, obrazu. Nie inaczej rzecz ma się ze wspomnianymi wyżej syntezami — podstawą źródłową książki Golden'a są niemal wyłącznie teksty literackie, z kolei książka Garland'a, mimo że cechuje ją szersza baza źródłowa, tylko w części poświęcona jest nieletnim, traktuje bowiem ogólnie o wyobrażeniach i przebiegu „cyklu życia” w starożytnej Grecji. Właśnie dlatego Beaumont podkreśla konieczność zastosowania ujęcia interdyscyplinarnego i wykorzystania możliwie pełnego zasobu źródeł, przy czym — jak sama przyznaje — podstawą jej analiz jest głównie ikonografia wazowa. Można odnieść

<sup>4</sup> K. A. Kamp, *Where Have All the Children Gone? The Archaeology of Childhood*, „Journal of Archaeological Method and Theory”, t. VIII, 2001, s. 24.

<sup>5</sup> M. Golden, *Childhood in Classical Athens*, Baltimore 1990; R. Garland, *The Greek Way of Life: from Conception to Old Age*, London 1990.

wrażenie, że przez „interdyscyplinarność” autorka rozumie wykorzystanie innych gatunków materiału archeologicznego (np. różnego rodzaju dziecięcych parafernaliów czy uwzględnienia pochówków dziecięcych), niekoniecznie jednak analizę pełnego korpusu tekstów literackich, które cytowane są tylko, by tak rzec, w „razie konieczności”. Należy jednak zauważyć, że w badaniu materiału archeologicznego Beaumont wykazuje wysokie umiejętności i metodologiczny rygor, a swoje źródła analizuje zawsze w odniesieniu do kontekstu archeologicznego, z którego się wywodzą.

Niezależnie od krytyki, z jaką spotkała się głośna książka Philippe’a Ariès’a „L’enfant et la vie familiale sous l’Ancien Régime” (1960), zasługą jego pracy było uznanie dzieciństwa za pewnego rodzaju konstrukt kulturowy, zależny tak od czynnika geograficznego, jak od okresu historycznego. Wychodząc od założeń Ariès’a autorka recenzowanej pracy traktuje dzieciństwo i młodość właśnie jako konstrukt społeczny. Innymi słowy usiłuje dociec, jak postrzegano dzieci, jak pojmowano fazy ich rozwoju, w jaki sposób starożytne źródła odzwierciedlają pozycję dziecka w odniesieniu do reszty społeczeństwa i w jaki sposób dzieciństwo „konstruuje”.

W pierwszej części książki temu celowi służy konfrontacja ikonograficznych „wyznaczników” wieku z poświadczonymi w źródłach pisanych terminami, które służyły na oznaczenie kolejnych faz rozwoju dziecka/młodzieńca. W tekstach literackich dzieciom często przypisywane są takie same cechy charakterologiczne, jak kobietom czy nawet niewolnikom (znamienny jest zresztą fakt, że i dziecko, i niewolnika określano tym samym terminem — *pais*), a choć różnego rodzaju przedziały wiekowe znane są z tekstów pisanych (jak np. obowiązujący w atletycznych zawodach istmijskich czy nemejskich podział na *paides*, *ageneioi* — których Beaumont uważa za efebów, czyli chłopców między 18 a 21 rokiem życia — oraz *andres*<sup>6</sup>), nie zawsze łatwo jest je dokładniej określić czy wyodrębnić w ikonografii. Problem ten badaczka usiłuje rozwiązać dzięki skrupulatnej analizie cech, które służyć mogły do określenia wieku postaci przedstawianych czy to w ikonografii wazowej oraz nagrobnej, czy to na tabliczkach wotywnych i w figuralnej sztuce koroplastycznej, a zalicza do nich m. in. kształt ciała, wzrost i wielkość postaci w porównaniu do innych razem z nią sportretowanych, długość włosów, formę fryzury oraz zarost na twarzy i ciele, ubiór oraz gesty. W wielu przypadkach analiza tych cech jest zawodna, zwłaszcza że w sposób podobny do dzieci przedstawiano w ikonografii niewolników (wielkość postaci!). Niektóre z tych cech pozwalają jednak na określenie z dużą dozą prawdopodobieństwa, że portretowana postać jest wolnym młodzieńcem (zwłaszcza ubiór może być tu semioforem: wolno urodzeni noszą *himation* czy — zwłaszcza w przypadku młodszych chłopców — chlamidę, podczas gdy niewolnicy są zazwyczaj nadzy, ewentualnie mogą nosić *eksomis*), ale nawet wówczas nie możemy być zupełnie pewni wieku i pozycji społecznej przedstawianej osoby (zdecydowanie łatwiej zarówno np. po fryzurze, jak stroju określić wiek dziewcząt niż chłopców, choć w najwcześniejszej fazie dzieciństwa taki sam ubiór noszony był przez obie płcie. Na podsta-

<sup>6</sup> Cf. M. Golden, *Sport and Society in Ancient Greece*, Cambridge 1998, s. 104–123. O innych podziałach grup wiekowych vide J. Davidson, *Revolutions in Human Time. Age-Class in Athens and the Greekness of Greek Revolutions*, [w:] *Rethinking Revolutions through Ancient Greece*, red. S. Goldhill, R. Osborne, Cambridge 2006, s. 29–67.

wie ikonografii stwierdzić ponadto można, że od około 7 roku życia chłopcy często zaczynają nosić *himation*. Także inne cechy — np. opanowane gesty świadczące o samokontroli czy „szkolne” parafernalia — wskazują, że w tym właśnie momencie życia rozpoczynał się proces ich formalnej socjalizacji). W niektórych przypadkach przedstawionym postaciom towarzyszą atrybuty, które wprost wskazują na dziecięcy wiek postaci — zabawki, piłki, *amax*, kości do gry, ptaszek w dłoniach, amulety, a w przypadku nieco starszych chłopców — lira czy zwój; starszych *parthenoi* — biżuteria czy lustro, zaś w przedstawieniach efebów — włócznia lub innego typu uzbrojenie. Beaumont podkreśla jednak, że tego rodzaju wnioski można wyciągać z analizy materiału archeologicznego powstałego po połowie V w., gdy przedstawienia dzieci stały się naturalistyczne, podczas gdy wcześniej przedstawiano je jak „dorosłych w miniaturze”.

Być może owe przemiany ikonografii świadczyć mogą o zmianie stosunku do dziecka w demokratycznym społeczeństwie ateńskim. Tak czy inaczej badania pochówek pokazały, że w okresie klasycznym śmierć „chcianego” dziecka była ważnym wydarzeniem dla rodziców (świadczą o tym chociażby bardzo staranne pochówki ośmiu niemowląt w formie pseudo-*enchytrismos*, które znaleziono w jednym dole z niedbale i naprędce pochowanymi 89 ofiarami plagi, jaka wybuchła w Atenach podczas wojny peloponeskiej). Z kolei w przypadku dzieci niechcianych niemowlę mogło zostać porzucone (czego potwierdzenia wszakże próżno szukać w ikonografii, w której motyw ten występuje wyłącznie dla zilustrowania przypadków mitycznych, jak choćby Perseusza, Hippothoona czy Edypa), ale musiało to nastąpić — jak słusznie przypuszcza badaczka — przed świętem Amfidromiów, podczas którego niemowlę oficjalnie przyjmowano do rodziny. Choć stele nagrobne prawie nigdy nie ukazują wyłącznie mężczyzny z dzieckiem (autorka odnotowuje jedynie dwa przypadki), bardzo liczne są przedstawienia kobiet z dzieckiem. Tu jednak kryje się kolejny problem i częsty błąd uczonych, którzy stele nagrobne z przedstawieniem kobiety z dzieckiem interpretują jako matkę zmarłą w połogu. Że nie zawsze jest to prawda, świadczy najlepiej słynna stela Ampharete, w przypadku której dopiero z inskrypcji (IG II<sup>2</sup> 10650) wynika, że siedząca na *klismos* kobieta jest zmarłą babką wraz z (również nieżyjącym) dzieckiem swej córki.

Powyższy przypadek wyraźnie pokazuje, że przy analizie pojedynczych zabytków archeologicznych konieczna jest komparatystyka i badanie szerszego kontekstu archeologicznego. W ten właśnie sposób autorka postępuje w całej drugiej części pracy, gdzie drobiazgowym badaniom zostały poddane pojedyncze zabytki. Dzięki ich porównaniu Beaumont odtwarza przebieg dorastania i społeczne postrzeganie niemowląt, dzieci i młodzieńców w Atenach od końca VII do schyłku IV w. p.n.e. W rozdziale „Birth and infancy” skupia się na omówieniu zagadnień związanych z pierwszą fazą życia dziecka — od narodzin (w ikonografii wazowej nie ma przedstawień połogu „śmiertelników”; sporadycznie pojawia się tego rodzaju scena na stelach nagrobnych z końca V lub z IV w.) poprzez codzienną opiekę (karmienie, które *notabene* stanowiło dla Ateńczyków tabu, gdyż motyw ten pojawia się wyłącznie w sztuce koroplastycznej; ubranie; ochrona niemowlęcia, w tym dzięki amuletom magicznym; oraz jego „udział” w rodzinnych rytuałach kultowych) aż po śmierć w wieku niemowlęcym. W podobny sposób analizuje dalsze etapy życia i rozwoju dziecka w rozdziale „The developing child”, w którym dodat-

kowe podrozdziały poświęca zabawom, pracy i edukacji. Na uwagę zasługują dość szczegółowe partie książki na temat rytuałów religijnych jako elementu socjalizacji dzieci<sup>7</sup>. Autorka wysuwa w nich wiele interesujących tez i interpretacji, np. o uczestnictwie dziewczynek w święcie Choes czy o tym, że błędnie kładzie się w nauce taki nacisk na przypuszczenie, że dzieci obchodziły *Anthesteria* w 3 roku życia, sprzeciwia się też tezie, jakoby *Arreforia* były rytuałem inicjacyjnym. Ponadto szczegółowo omawia bóstwa ko-urotroficzne, rolę *pais amphithaleis* i *pais aph'hestias* oraz podkreśla znaczenie tańca w procesie wychowania dziewczynek (stąd nie wszystkie wyobrażenia kobiet z *krotala* w dłoniach uważa za przedstawienia heter, lecz w przypadku reliefów nagrobnych dopuszcza możliwość, że *krotala* symbolizowały taneczne umiejętności portretowanej kobiety).

Szczególny walor recenzowanej książki tkwi w interpretacjach pojedynczych zabytków i umiejętności ich analizy, a przyjemność z jej lektury wzrasta dzięki świetnie dobranemu i bogatemu materiałowi ilustracyjnemu. Tym samym z całym przekonaniem można stwierdzić, że praca ta jest znakomitym i cennym studium ikonografii, choć jednocześnie nasuwa się wątpliwość, czy uprawomocnione są słowa *social history* w podtytule. Nie można bowiem nie zauważyć — nawet niezależnie od nieco marginalnego traktowania źródeł literackich — istotnych braków, których nie powinno być w „społecznej historii” dzieciństwa. Właściwie prawie w ogóle nie zostały omówione relacje i więzi rodzinne: czy istniał konflikt pokoleń, dlaczego Ateńczykom w ogóle zależało na posiadaniu potomstwa, jak traktowano w życiu codziennym małych dzieci<sup>8</sup> (autorka wspomina jedynie o pięciu przedstawieniach bicia dzieci sandałem, pochodzących z drugiej połowy VI w. p.n.e., ale — w związku z tym, że cztery z tych pięciu naczyń odnaleziono w Etrurii — wysuwa hipotezę, jakoby naczynia te przygotowano na eksport, a nie na rynek ateński, zatem motywy te mogły odpowiadać gustom etruskich konsumentów, a nie ateńskich wytwórców<sup>9</sup>).

W trakcie lektury książki można też odnieść wrażenie, że dzieciństwo to etap życia jedynie obywateli ateńskich, podczas gdy metojkowie czy niewolnicy<sup>10</sup> nigdy dziećmi

<sup>7</sup> Vide najnowsze pełne opracowania tego tematu: F. Gherchanoc, *L'oikos en fête. Célébrations familiales et sociabilité en Grèce ancienne*, Paris 2012; M. Seifert, *Dazugehören. Kinder in Kulturen und Festen von Oikos und Phratrye. Bildanalysen zu attischen Sozialisationsstufen des 6. bis 4. Jahrhunderts v. Chr.*, Stuttgart 2011.

<sup>8</sup> Vide np. W. Schmitz, *Gewalt in Haus und Familie*, [w:] *Die andere Seite der Klassik. Gewalt im 5. und 4. Jahrhundert v. Chr.*, red. G. Fischer, S. Moraw, Stuttgart 2005, s. 103–128 oraz przede wszystkim: A. Damet, *La septième porte. Les conflits familiaux dans l'Athènes classique*, Paris 2012.

<sup>9</sup> Należy jednak zauważyć, że — jak wykazały szczegółowe i niezależnie od siebie przeprowadzone badania Ch. Reussera (*Vasen für Etrurien. Verbreitung und Funktionen attischer Keramik im Etrurien des 6. und 5. Jahrhunderts v. Chr.*, Zürich 2002) i R. Osborne'a (*Why did Athenian Pots Appeal to the Etruscans?*, „World Archaeology”, t. XXXIII. 2001, nr 2, s. 277–295) — większość odnalezionej w Etrurii ceramiki nie różniła się pod względem motywów ikonograficznych od tej odnalezionej w Attyce.

<sup>10</sup> Cf. np. *Kindersklaven — Sklavenkinder. Schicksale zwischen Zuneigung und Ausbeutung in der Antike und im interkulturellen Vergleich. Beiträge zur Tagung des Akademievorhabens Forschungen zur antiken Sklaverei (Mainz, 14. Oktober 2008)*, red. H. Heinen, J. Deißler, Stuttgart 2012.

nie byli (autorka ogranicza się jedynie do stwierdzenia w „Conclusion”, że *it is clear that multiple parallel childhoods existed: male, female, citizen, metic, slave*). Pominięty został również problem sierot (jedynie w jednym zdaniu mowa jest o tym, że dzieci poległych na wojnie mogły odbierać kształcenie na koszt państwa), adopcji czy np. dziedziczenia.

Choć książkę wydano bardzo starannie, z twardą okładką i na wysokiej jakości papierze, przeoczone zostały w trakcie korekty różnego rodzaju pomniejsze błędy (np. Dzierżykray–Rogalsky zamiast Dzierżykray–Rogalski; *Grabkunst den 4. Jhr. V. Chr.* zamiast *Grabkunst des 4. Jhs. v. Chr.*; *kinderfrauen* zamiast *Kinderfrauen*; Czartorski zamiast Czartoryski; *Karls–Ruprecht* zamiast *Ruprecht–Karls*; Fig. 2.76 zamiast Fig. 2.7b).

Mimo tych drobnych zastrzeżeń praca Lesley A. Beaumont w pełni zasługuje na uwagę, wnosi bowiem wiele nowych i istotnych obserwacji odnośnie do dostępnego materiału archeologicznego, a jednocześnie daje dobry, reprezentatywny jego przegląd.

Rafał Matuszewski  
Ruprecht–Karls–Universität Heidelberg  
Seminar für Alte Geschichte und Epigraphik

Krzysztof Skwierczyński, *Mury Sodomy. Piotra Damianiego „Księga Gomory” i walka z sodomią wśród kleru*, Historia Iagellonica, Kraków 2011, s. 387.

Przyznam, że książka ta pozytywnie mnie zaskoczyła. Brałem ją do ręki ze sporą dozą nieufności, bowiem jej temat (sodomia) oraz jego związek z *gender studies* (delikatnie mówiąc nie zawsze rzetelnymi) wydał mi się nieco... dziwny. Jednak w miarę lektury nabierałem do niej coraz większego przekonania, aby wreszcie uznać ją za pracę ważną w skali historiografii światowej (może warto pomyśleć nad jej wydaniem po angielsku!), a pionierską w nauce polskiej; książkę, która m.in. pozwoliła mi w nowy, interesujący sposób przyrzeć się temu, co fascynuje mnie najbardziej — meandrom dziejów monastycyzmu.

Tak jak w poprzednich pracach tego autora<sup>1</sup>, bardzo dobrze w niej wypadł przegląd literatury przedmiotu. Dla mnie tym bardziej instruktywny, że w zakresie badań nad seksualnością i sodomią praktycznie mi nieznanej. Wyważony, krytyczny stosunek autora do lektur, odwaga wyrażania własnego zdania, krytyki nazbyt oddalających się od nauki wywodów, wreszcie naprawdę imponujące odczytanie, świetna znajomość tej literatury — wszystko to budzi szacunek i uznanie. Słowa takie mogę napisać z przekonaniem,

<sup>1</sup> Zaliczam do nich przede wszystkim: K. Skwierczyński, *Custodia civitatis. Sakralny system ochrony miasta w Polsce wcześniejszego średniowiecza na przykładzie siedzib biskupich*, KH, t. CIII, 1996, z. 3, s. 3–51 oraz idem, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku* (Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej), Wrocław 2005.